

46. Ataki tęsknoty

Zlizywałam jego pocałunki z moich ust,
które słał mi w listach.

Miewałam ataki tęsknoty
w których nie znosiłam
jego
nieobecności.

Widzieć się nie mogliśmy
tak często jak byśmy pragnęli,
choć jakim zakochanym będzie dość?

Byliśmy nienasyceńci...
Znając każdą swoją cząsteczkę
wpatrywaliśmy się w siebie
jakbyśmy byli cudami nie z tego świata.

W tysiącach wyznań niesionych szczęściem
upewnialiśmy się
śmiechem
wzruszeniem
rozkoszą.

21 maja 2016

47. Ciche ciało

Mam ciche ciało
bez szeptów jego ust
rozmów naszych dłoni
jęku namiętności...

Czekam
z odpowiedziami podniecenia
na konwersację pożądania.

31 października 2016